Cena 6 hal.

Nr. 176. Kraków, Piątek 9 Kwietnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. 60 hal. miesięcznie. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego.

Wiedeń, 9 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają 8 kwietnia w południe:

Zacięte walki, które w odcinku Beskidów Wschodnich już od szeregu tygodni trwają, osiągnęły punkt kulminacyjny w bitwie podczas dni Wielkanocnych. Nieprzerwane ataki rosyjskie, głównie po obu stronach doliny Laborczy, gdzie nieprzyjaciel użył większej części zwolnionych z pod Przemyśla sił zbrojnych, zostały w tych dniach wśród nader znacznych strat dla nieprzyjaciela odparte. Kontrataki wojsk niemieckich i naszych doprowadziły na wzgórzach na zachód i na wschód od doliny do zdobycia kilku silnych stanowisk rosyjskich. Chociaż walki na tym froncie nie zostały jeszcze zakończone, to przecież sukces w bitwie wielkanocnej, który przyniósł około 10.000 nierannych jeńców i znaczny materyał wojenny, nie da się zaprzeczyć.

Na wschód od doliny Laborczy, w Górach Lesistych, w poszczególnych odcinkach zawzięcie toczy się walka.

W Galicyi południowo-wschodniej miejscami walka na armaty.

W Polsce i w Galicyi zachodniej stosunkowy spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego, **von Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 9 kwietnia.

Wielka główna kwatera dnia 8 kwietnia donosi:

Zachodni teren wojenny:

Walki między Mozą a Mozelą trwają dalej.

W dolinie Woevre, na wschód i na południowy wschód do Verdun, wszystkie ataki francuskie się rozbiły.

Ze wzgórz Combres w kontrataku przepędzono siły nieprzyjacielskie, które na poszczególnych punktach dotarły aż do naszych najbardziej naprzód wysuniętych rowów.

Bataliony, które z lasu Selouse, na północ od Saint Mihiel, dotarły aż do naszych stanowisk, zostały wśród najcięższych strat dla nich odrzucone nazad do tego lasu.

W lesie koło Ailly znów toczą się zawzięte walki z blizka.

W lesie na zachód od Apremont wojska nasze ścigały nieprzyjaciela, który bezskutecznie zaatakował.

Cztery ataki na stanowiska na północ od Flierey jakoteż dwa wieczorne ataki na zachód od Priesterwaldu złamały się w ogniu naszym, wśród bardzo ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Trzy nocne ataki francuskie w Priesterwaldzie nie udały się.

Ogólne straty francuskie na całym froncie znów były nadzwyczajnie wielkie, chociaż Francuzi nie mogli wykazać najmniejszego sukcesu.

W okolicy Rethel zmuszono do wylądowania nieprzyjacielski aparat awiatyczny, który przybył z Paryża. Awiator podał, że w Paryżu nic jeszcze nie przedostało się do publicznej wiadomości o stratach francuskich w bitwie w Szampanii.

Walki koło Hartmansweilerkopf jeszcze trwają.

Wschodni teren wojenny:

Na froncie wschodnim nic się nie wydarzyło.

Pogoda jest złą. Drogi w granicznym obszarze rosyjskim na razie nie do przebycia.

Naczelne kierownictwo armii.

Braterstwo broni sprzymierzonych.

Wiedeń, 9 kwietnia.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Jeszcze w żadnej wojnie, jaką kiedykolwiek sprzymierzone państwa prowadziły przeciw wspólnemu wrogowi, nie zauważono takiej harmonii w operacyach, takiego zjednoczenia obu armij, jak w wojnie 1914—15, w armiach niemieckiej i austro-węgierskiej. Bez względu na narodowość miesza się wojska niemieckie i austro-węgierskie, jak tego wymaga chwilowa sytuacya wojskowa i jedynym motywem kierującym tych operacyj jest tylko wielki cel pokonania wspólnego wroga. Ta absolutna jedność wszystkich zarządzeń wojskowych nie odnosi się jednakże tylko do wspólności operacyj, ale znajduje także wyraz w sposobie, w jaki się stosunki co do tego dowództwa rozwinęły na wschodnim terenie wojny, a fakt, iż wojska niemieckie pod komendą austro-węgierską, drugi zaś znów raz wojska austro-węgierskie pod dowództwem niemieckiem wiernie i z poświęceniem spełniają swój obowiązek jest jednym z najpiękniejszych momentów tej ciężkiej walki, którą Niemcy i Austro-Węgry mają do przeprowadzenia. Jak się stosunki w dowództwie tutaj na wschodzie z czasem ułożyły, odpowiednio do położenia wojennego, zobaczymy najlepiej, gdy przeglądniemy wypadki ubiegłe.

Na początku wojny mieliśmy tu na wschodzie właściwie dwa odrębne tereny wojenne: wschodnio-pruski i południowy. Dla krycia Śląska przygotowana była ze strony niemieckiej grupa armii W o y r s c h a, do której przyłączyła się grupa austro-węgierska armii K u m m e r a. Rozwój wypadków pod Lublinem uczynił koniecznem wspólne działanie obu tych grup armij. I tak widzimy z końcem sierpnia poraz pierwszy wojska niemieckie, które ramię przy ramieniu ze swoim sojusznikiem walczą pod dowództwem austro-węgierskiem z ową wypróbowaną brawurą, która odpowiada tradycyi wojska niemieckiego.

Następna faza wojny dała pierwszą wielką operacyę wspólną z H i n d e n b u r g i e m, przyczem grupa armii Woyrscha tworzyła prawe skrzydło armii Hindenburga, wzmocnionej przez przydzielenie licznej austro-węgierskiej kawaleryi, zwłaszcza doskonałego korpusu kawaleryi H a u e r a. Widzimy więc tutaj znowu wojska austro-węgierskie odpowiednio do sytuacyi wojennej poddane pod komendę niemiecką. Gdy później pierwsze ruchy rosyjskiego walca parowego, uczyniły koniecznem uchylenie się Hindenburga, ku północy, austro-węgierscy jeźdzcy szli wiernie za starym lwem północnym i maskowali jego odwrót razem z kawaleryą niemiecką w sposób tak wzorowy, że Rosyanie bardzo szybko tutaj zupełnie stracili kontakt ze swoim nieprzyjacielem.

Podczas gdy H i n d e n b u r g grupował się na nowo na północy, armia D a n k l a pociągnęła Rosyan za sobą, a przez przerzucenie austro-węgierskiej armii B o e h m E r m o l l e g o ustawiono znany mur dla ochrony pruskiego Śląska, przyczem ta ostatnia armia została przyłączona do grupy armii niemieckiej Woyrscha. Naczelne dowództwo nad tą połączoną niemiecko-austro-węgierską siłą zbrojną miał generał W o y r s c h, który znów podlegał austro-węgierskiemu kierownictwu armii, co też wynikało jasno z tego, że armia Hindenburga była częściowo zanadto oddalona od Woyrscha, aby mógł stamtąd przyjmować rozkazy. Widzimy więc tutaj znów, jak ściśle regulowanie stosunków dowódczych dostosowane było do każdej chwilowej potrzeby.

Następnie mieszanie wojsk niemieckich z austro-węgierskiemi nastąpiło, gdy arcyksiążę Józef Ferdynand z wielkim impetem rzucił się przeciw Rosyanom. Wtedy znajdowały się wojska niemieckie w grupie armii R o t h a, i z wytrwałem poświęceniem kryły jego prawe skrzydło, a bohaterski opór Niemców koło Rajbrota w krwawej bitwie pod Limanową—Łapanowem przyczynił się niemało do tego, że ta morderćza bitwa doprowadziła do świetnego dla nas wyniku. Podczas owej strasznej rzezi, kiedy Rosyanie używając ogromnych mas ludzkich wciąż i wciąż usiłowali szturmem generalnym przełamać front armii Rotha, okazało się, że hasło „ramię w ramię" nie jest czczem frazesem, lecz słowem o ogromnej doniosłości. W wielu krwawych walkach, gdzie krew niemiecka oblała ziemię karpacką obok krwi strzelców cesarskich, madziarów i innych pułków austro-węgierskich, powstało owo silne braterstwo broni, pod którego wrażeniem Niemcy, Austryacy i Węgrzy wszystko czynili, żeby sobie wzajemnie pomagać. Ta wspólnie przelana krew jest najsilniejszym kitem, jaki łączy wojska niemieckie z austro-węgierskiemi.

Gdy następnie w dalszym ciągu wypadków wojennych okazało się koniecznem gęstsze obsadzenie frontu karpackiego, między armie Boroevica a siły Pflanzera-Baltina wsunięto niemiecką armię południową, pod której komendą stanęły także te siły austro-węgierskie, które dotychczas tę przestrzeń zabezpieczały, podczas gdy z natury rzeczy niemiecka armia południowa poddana została kierownictwu armii austro-węgierskiej. Fakt, że stosunki w dowództwie mogły się ułożyć w sposób tak skrajny, dowodzi najlepiej absolutnej zgody, jaka panuje między obu armiami. To jedna armia, jedna generalicya, jeden korpus oficerski, i jeden uzbrojony naród, który ze strzelbą w silnej dłoni stoi za nimi! Wszyscy zaś od naczelnego wodza armii aż do ostatniego żołnierza w najprzedniejszym rowie strzeleckim owiani byli zawsze jedną myślą: pokonać wroga, aby z krwawego posiewu został plon zwycięstwa i świetny pokój dla dobra i szczęścia Austro-Węgier i wiernego ich sojusznika, państwa niemieckiego.

Arc. Fryderyk i Karol Franciszek Józef w Królestwie.

Wiedeń, 9 kwietnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Naczelny komendant armii, marszałek polny A r c y k s i ą ż ę F r y d e r y k objeżdżał w ostatnich dniach z Arcyksięciem K a r o l e m F r a n c i s z k i e m J ó z e f e m części okupowanych przez nas terytoryów Królestwa Polskiego. W końcowej stacyi kolejowej powitany przez komendanta korpusu wiedeńskiego, mógł się Arcyksiążę przekonać o dobrej postawie i znakomitym wyglądzie kilku, dopiero niedawno przybyłych na plac boju oddziałów zapasowych, jakoteż o dobrym duchu i nieosłabionej gotowości do walki i otusze wojsk ściągniętych z frontu jako rezerwy.

W siedzibie komendy korpuśnej zostali wszyscy oficerowie i urzędnicy tej komendy przedstawieni. Arcyksiążęta spożyli śniadanie w kasynie oficerskiem i wśród głośnych owacyi udali się znowu na dworzec kolejowy, aby w dalszym ciągu odbyć podróż koleją, która w ciągu wojny została przez nieprzyjaciela i przez własne wojska gruntownie zniszczoną, jednakże przez nasze dzielne wojska techniczne bardzo szybko znów odbudowaną. Podczas drogi oglądali Arcyksiążęta bardzo udałe prace odbudowania kilkakrotnie gruntownie zniszczonego większego tunelu i wyrazili biorącym w tych pracach udział formacyom technicznym najpełniejszą pochwałę.

Arcyksiążęta zabawili przez pewien czas, w głębokim smutku, u ozdobionych z pietyzmem przez nasze wojska grobów poległych w wiernem spełnieniu obowiązku na polu chwały austro-węgierskich i niemieckich towarzyszy broni, poczem odbyli dalszą podróż koleją polową, na której końcowej stacyi komendant pierwszej armii generał kawaleryi D a n k l, oczekiwał Arcyksiążąt z kilkoma organami swojej komendy. Komendant armii zdał sprawę o sytuacyi armii, poczem Naczelny Komendant armii rozmawiał z kilkoma funkcyonaryuszami komendy armii, z komendantami etapowymi, z którymi omawiał kilka ważniejszych spraw nowo wprowadzonej administracyi wojskowej, a zwłaszcza ważność intensywnej i racyonalnej uprawy roli.

Po krótkim pobycie obaj Arcyksiążęta udali się w dalszą podróż. Po większych stacyach przedstawiły się organa wojskowe władz lokalnych i kilku członków duchowieństwa oraz kilku funkcyonaryuszy cywilnych i kilku wybitnych mieszkańców kraju, z którymi Arcyksiążęta rozmawiali, a którzy przekonali się o wielkiem poczuciu sprawiedliwości i gorącem zainteresowaniu się Naczelnego Komendanta armii dla terytoryów okupowanych, stojących pod jego zarządem.

Podczas całej drogi Arcyksiążętom towarzyszyli komendanci okręgowi, którym powierzono kierownictwo administracyi w poszczególnych okolicach i dawali wszyscy wyjaśnienia o urządzeniach wojskowej administracyi, oraz o ważniejszych spostrzeżeniach.

W końcu zwiedzili Arcyksiążęta wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe, znajdujące się w znanem zagłębiu węglowem, terytoryum okupowanego. Przedsiębiorstwo to w jesieni bardzo wiele ucierpiało z powodu wojny, jednakże dzięki niestrudzonej i wielkiej energii, która zwalczyła wszelkie przeszkody, organa administracyjne w krótkim czasie znów zakład odbudowały i ruch na nowo rozpoczęto tak, że nie tylko wiele tysięcy robotników odzyskało znów zwyczajny zarobek, ale zarazem danym został świetny dowód opieki Kierownictwa armii, rozciągającej się na wszystkie dziedziny.

Po oglądnięciu przedsiębiorstwa przemysłowego, Arcyksiążęta przyjęli oficerów i urzędników komendy okręgowej jakoteż kilka kierujących osobistości tamtejszych przedsiębiorstw przemysłowych, poczem w kasynie oficerskiem komendy okręgowej spożyli kolacyę i koleją wrócili do siedziby Naczelnej Komendy armii, czyniąc pocieszające spostrzeżenie, że dzięki świadomej celu i niestrudzonej czynności administracyi wojskowej wprowadzonej w okupowanych terytoryach, udało się już wszystkie trudności początkowe usunąć i zarząd ten nie tylko gładko funkcyonuje, ale także potrafił sobie już zdobyć zaufanie ciężko dotkniętej wojną ludności.

5,510 zdobytych armat.

Berlin, 9 kwietnia.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi: Podług ustalenia z początku marca ogólna **liczba dział zdobytych** aż do tej pory na wschodzie i na zachodzie wynosiła **5510,** w szczególności przyczyniła się do tego Belgia liczbą około 3300 armat (armaty ciężkie i polowe), Francya liczbą około 1300, Rosya około 850 i Anglia około 60. Kilkaset tych armat przerobiono podczas wojny u Kruppa i w innych fabrykach dla naszych celów i oddały nam one wraz z wielką ilością amunicyi, zabranej również wrogom, doskonałe usługi.

„Ks. Eitel Fryderyk" — internowany.

Waszyngton, 9 kwietnia.

(T. B.) Biuro Reutera donosi: Komendant krążownika pomocniczego **„Ks. Eitel Fryderyk"** doniósł władzy cłowej w Newport Nevs, że życzy sobie, żeby okręt **internowano.** Jest do tego zmuszony, ponieważ poparcie, któreby umożliwiło jego ujście, nie nadeszło. Krążownik ma być internowany w warsztatach marynarki w Norfolk.

Francuski korpus przeciw Dardanellom — w Egipcie.

Rzym, 9 kwietnia.

(T. B.) „Tribuna" donosi z Aten 6 b. m.: **25.000 wojska ekspedycyi dardanelskiej wyruszyło z jenerałem** D'A m a d e **do Egiptu.** W Mudros zostało tylko 5000 ludzi do połowy Senegalczyków, w drugiej połowie Australczyków. Pewien porucznik francuski oświadczył, że korpus ekspedycyjny z powodu braku wody w Mudros nie mógł być w całości wysadzony na ląd. Konie zginęły. Stosunki hygieniczne były bardzo złe. Przewidywano, że pobyt wojsk na Lemnos trwałby dość długo. Z tego powodu postanowiono prawie cały kontyngent przewieźć do Egiptu i tam czekać aż do ponownego podjęcia operacyi w Dardanellach, co może nastąpić tylko równocześnie z operacyami sił morskich. Pozostałe w Lemnos wojska stoją pod komendą generała B o v a n n e. Admirał Guseprate inspicyował obóz w Lemnos. Okoliczność, że żołnierze przystępują do budowania wodociągów i wielkiego szpitala każe przypuszczać, że sprzymierzeni chcą Lemnos bezwarunkowo zrobić podstawą swoich operacyi.

Rzym, 9 kwietnia.

(T. B.) „Tribuna" donosi z Kairu dnia 3-go b. m.: **Francuski korpus** ekspedycyjny dardanellski pod wodzą generała D,Amade, **wysadzony został w Aleksandryi** na ląd. O przeznaczeniu tych wojsk zachowują milczenie. Sądzą, że korpus ten tylko tymczasowo bawić ma w Aleksandryi i czekać ma na korzystną chwilę do wylądowania w Dardanellach.

TELEGRAMY.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 9 kwietnia 1915).

120 Koron za 100 Franków.

Wiedeń. (T. B.) Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza, że kurs płatności do Szwajcaryi ustalono za 100 franków 120 koron.

Otwarcie sejmu alzacko-lotaryńskiego.

Strassburg. (T. B.) W pałacu namiestnikowskim odbyło się uroczyste otwarcie sejmu alzacko-lotaryńskiego. Na posiedzenie przybyli wszyscy posłowie, także ci, którzy służą teraz w wojsku. Namiestnik w mowie zagajającej sejm oświadczył, że głównem zadaniem sesyi będzie załatwić budżet.

Usiłowana ucieczka Niemców.

Lnodyn (Biuro Reutera). Kilku Niemców internowanych w Maidenhead usiłowało uciec. Wyprosili oni dla siebie pozwolenie na zajmowanie się robotą ogrodową i kopali grządki kwiatowe, ale w końcu odkryto, że pod tymi grządkami ukrywa się tunel, podparty kawałkami drzewa i poprowadzony już nawet pod fundamentem wielkiego muru kamiennego.

3.000 rubli grzywny — za artykuł.

Kopenhaga. (T. B.) „Russkoje Słowo" z dnia 29 marca donosi, że moskiewskie „Wieczernija Izwestja" ukarane zostały przez głównego komendanta Moskwy grzywną 3000 rubli, ponieważ pismo to ogłosiło w dniu 26 marca artykuł pt. „U początku wielkiej nędzy".

Bułgarya rozbraja powstańców.

Sofia. (T. B.) Agencya telegraficzna bułgarska donosi: Z powodu wydanego polecenia, powstańców, którzy się pojawili u granicy bułgarskiej, rozbrojono i przewieziono do wnętrza kraju, co najlepiej świadczy o zupełnej poprawności postępowania rządu bułgarskiego w sprawie powstania w Balandowo.

Wojna w koloniach.

Kapsztat. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Wojska angielskie postąpiły bez oporu z Warmbad wzdłuż kolei żelaznej i zajęły stacye Kalkfontein i Kamas, 30 względnie 60 kilometrów na północ od Warmbad.

Mianowania w Legionach.

We wczorajszem porannem wydaniu naszego dziennika donieśliśmy o mianowaniach w II. i III. pułku Legionów polskich. Między innymi mianowani zostali za zasługi na polu walki znani w szerszych kołach naszego miasta dotychczasowy podpułkownik Józef H a l l e r de H a l l e n b u r g pułkownikiem i dotychczasowy major Bolesław R o j a podpułkownikiem.

Komendant III. p. Legionów, Józef Haller de Hallenburg, należy do znanych osobistości w sferach ziemiańskich naszego kraju. Po skończeniu akademii wojskowo-technicznej w Wiedniu, odbył służbę oficerską w artyleryi do rangi kapitana, poczem wskutek słabości przeszedł w stan spoczynku. W tym czasie oddał się pracy na roli, biorąc czynny udział w organizowaniu Kółek rolniczych i kooperatyw włościańskich. We Lwowie czynną swą inicyatywą spowodował powstanie tamtejszych drużyn polowych Sokoła.

Powołany z początku wojny do służby czynnej w armii, na prośby Naczelnego Komitetu Narod. został przydzielony do Komendy Legionów.

Jako komendant wschodniego Legionu przyprowadził go do Mszany Dolnej, a po jego transformacyi wyruszył z resztą na Węgry. Powierzono mu tam komendę III pułku, z którym odbył chlubnie całą dotychczasową kampanię w Karpatach i na Bukowinie, biorąc udział w bitwach pod Rafajłową i in. miejscowościach Galicyi wschodniej, awansując w międzyczasie na majora i podpułkownika. Ranny pod Mołotkowem, otrzymał major Haller order żelaznej Korony a ostatnio nominacyę na pułkownika.

Komendant IV. batal. II. pułku Legionów, Bolesław R o j a, po ukończeniu szkół średnich wstąpił do służby wojskowej, z której po pewnym czasie w randze nadporucznika zrezygnował i objął posadę w miejskim Urzędzie pośrednictwa pracy, gdzie zwłaszcza na polu **organizacyi emigracyi sezonowej dał się poznać** jako sumienny, energiczny, dbały o dobro wychodźców, **urzędnik, który stanowisko swoje** pojmował jako posterunek obywatelski. — Później, po przeniesieniu agend wychodźtwa sezonowego z Miejskiego Urzędu pośrednictwa pracy do Polskiego Tow. Emigracyjnego, p. Roja powołany został na kierownika Oddziału pośrednictwa pracy w P. T. E. i na tem stanowisku pozostał aż do chwili uformowania i wymarszu Legionów.

W czasie pracy swej w wymienionych instytucyach, p. Roja napisał i wydał kilka książeczek fachowych, zawierających praktyczne rady i wskazówki dla wychodźców. Założył też Związek robotników rolnych i wydawał przez pewien czas czasopismo „Rynek pracy".

Gdy zaczęło się formowanie Legionów, p. Roja wstąpił w ich szeregi jako oficer i przydzielony został do II. pułku, który, jak wiadomo, zaraz po uformowaniu poszedł na front, do Karpat, gdzie dotychczas z bohaterstwem walczy. P. Roja brał udział prawie we wszystkich bohaterskich walkach swego pułku, uzyskawszy za waleczność uznanie i odznaczenie, a obecnie nominacyę na podpułkownika.

Mianowania wojenne.

Nadpor. audytorami mianowani: Dr Michał Koniurzecki i Witalis Witoszyński. Lekarzem pułkowym mianowany: Dr Leon Zbyszewski: porucz. rezerwowym Bronisław Jezierski.

Kapitanem rezerwy z rangą od 1 listopada 1914 r. mianowany został Włodzimierz Strzelecki, nadporucznik 11 pułku haubic polnych: nadporucznikami w rezerwie mianowani zostali porucznicy: Lotar Pawłowski z 16 pułku ułanów, Stanisław Krajewski z 13 pułku ułanów, Józef Kozieradzki z 31 pułku dział polnych: porucznikami rezerwy mianowani zostali kadeci: Bogusław Partyka z 9 pułku piechoty, Marceli Nowilski z 40 pułku piechoty, Juliusz Kolarzowski z 97 p. piechoty, Stanisław Domagalski z 1 pułku dział polnych, Ignacy Cieszyński z 1 pułku haubic polnych, Rudolf Wróbel i Czesław Laskowski z 3 pułku artyleryi forteczne), Eugeniusz Wrotniak z 32 batalionu strzelców polnych.

153. Lista strat.

Chorąży Jan Buczak 33 p. obr. kraj. zabity, por. Michał Jurkiewicz 33 p. p. ran. w niewoli, kad. Juliusz Kantor 61 p. p. w niewoli, por. Franciszek Nowak 33 p. p. ran. w niewoli.

L. 11779 / III. a. 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. .k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

Artykuł	Cena koron:
***) Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	63.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.62
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.12
Jaja 1 kopa	7—
****) Mięso pierwszej jakości:**	
a) z części tylnych 1 klgr.	3.48
b) z części przednich 1 klgr.	2.80
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	3.08
b) z części przednich	2.56
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.68
b) z części przednich 1 klgr.	2.24

Artykuł	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.60
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	3.20
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.88
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	4.16
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.44
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.18
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.18
Mięszanina 1 klgr.	5.60
Słonina 1 klgr.	4.—
Smalec 1 klgr.	4.20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak $^{1}/_{4}$ kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 8.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 6-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 29 marca 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła

Franciszka Stoeger Haecherowa

Kraków, Rynek l. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacy. — Na listy odpowiada odwrotnie.

JAKÓB PASIK
legionista, obecnie Landw. Szpital Abt. 1. Dorna Watra, poszukuje **Franciszka Pasika,** listonosza z Grabin pow. Ropczyce, **Katarzyny Rydrowskiej** z córką **Stanisławą** z Dębicy i **Maryi Poproch** z Głowaczowej.

MARCIN WAŻNY
z Borysławia, poszukuje swej żony **Maryi** z 5-giem dzieci. Ktoby o nich wiedział, raczy łaskawie donieść. Wagna b. Leibnitz. Barak 19 — Zug 5.

FRANCISZEK RYLIŃSKI
Wagna b. Leibnitz, Styrya — barak 29 — poszukuje swej rodziny.

WŁADYSŁAW BŹDZIÓW,
rodem z Giedlarowej, pow. Łańcut, poszukuje matki swej **Reginy,** brata **Marcina,** siostry **Anieli,** dziadka **Makiewicza i Rozalii Gut.** Łaskawe zgłoszenia: Baracke Nr 22, Wagna b. Leibnitz, Steiermark.

Michał Sikora, Maryanna Dudzik, Franciszka Saputa, Katarzyna Pila, Jadwiga Cirpis, Maryanna Surdyka — obecnie Wagna b. Leibnitz, Styrya. Baraki Nr 13. **Zug I., poszukują swych rodzin, rodzeństwa i krewnych.**

Jan Grzesik, Marya Rząsa, Marya Nędza, Katarzyna Ożóg, Maryanna Rożek, Zofia Kołodziej, wszyscy z pow. Rzeszowskiego, poszukują swych rodzin i krewnych. — Wagna b. Leibnitz, Styrya. Baraki.

Szymon **Górniak, Józef Zubik,** Wojciech **Zadunajski, Teodor** Korsak, obecnie k. k. Reservespital, Prahatitz — Czechy — poszukują swych rodzin i rodzeństwo.

Ktokolwiek wie, gdzie się obecnie znajdują **Stanczykowie, Gądkowie, Bógnowie i Marya Mojek,** wszyscy z Tarnowa, raczy łaskawie donieść pod adresem: K. k. Ulanen Kader 3, Stefan Mojek II. Szk. I. Z

FRANCISZEK KORCZYŃSKI
Reservespital Marinenschule Ab. VI. in Bozen — Süd Tirol poszukuje swej żony **Maryi** i matki, pochodzących ze wsi Ferlejów, powiat Rohatyn.

Ktoby wiedział, gdzie przebywa moja siostra **Janina Chmielowska,** która przed inwazyą przebywała u hr. Skarbków w Szwaryczowie powiat Rożniatów oraz **Franciszka Cagowa** żona komisarza straży skarbowej z Drohobycza, raczy przez grzeczność podać adres pod Bronisław Chmielowski Feldwebel rachunkowy Er. Baon. 17 p. p. obrony krajowej Feldpost 186.

Legionista **Stanisław Materna** (pseu. Dziadek) prosi znajomych, krewnych, szczególnie brata, W. ks. **Karola Maternę,** prob. z Kańczugi o podanie adresów. Reservespital B. oddział III. 62 Landwehrkaserne Pisek Czechy.

PODWAPIŃSKA SEWERYNA
z Kamańczy powiat Sanok wraz z dziećmi poszukuje męża **Piotra Podwapińskiego młynarza** Wiadomość proszę nadesłać: Wagna Leibnitz, Barak 23. **Steiermark.**

WANDA SIKORA
Rajhrad Morawy, uprasza o podanie wiadomości o ojcu **Wojciechu** z rodznią.

KLEMENS WOJTYCZKO
Zawoja Nr. 331 koło Makowa, poszukuje **Agaty Wojtyczko,** przebywającej przed inwazyą rosyjską w Stanisławowie.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu moich rodziców **Michała i Katarzyny Kusznier** z Bartolowa powiat Gródek Jag., raczy donieść pod adresem **Anna Melnyk i Jan Kusznier** Donitz 56 bei Karlsbad.

MICHAŁ PETRUK
ze wsi Markopol, pow. Zborów, obecnie Notreservespital Obj. V. Austriahaus, Bregens, Voralberg, poszukuje swych rodziców i braci, od których nie miał jeszcze wiadomości.

ROMAN BACA
57 p. p. oddz. sanitarny Feldpost 27 poszukuje swych rodziców **Jana** i **Zofii** ze wsi Pleśnej pow. Tarnów.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu p. **ANNY WIERZBICKIEJ** z Szymbarku (Bystrzyca) powiat Gorlice, prosi o podanie adresu **Franciszek Obrzut** jednoroczny ochotnik, „Musterungskomission“ we Frydku, Śląsk austryacki.

ANIELA KISIELOWA
Wagna b. Leibnitz — Steiermark — Barak 21, prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu jej męża **Józefa Kisiela,** Feldjäger Baon 4, Zug 2, Feldpost 36, od którego nie posiada żadnej wiadomości.

JÓZEF CZERNY
34 p. p. obr. kraj. ur. w Sieniawie pow. Jarosław, obecnie Nemocnice (Muzeum) w Nowym Bydzowie — Czechy poszukuje matki swej **Maryi** i brata **Stanisława,** od których od 24 września z. r. nie ma żadnych wiadomości.

FRANCISZEK ROKITA
z Mielca, będący obecnie w szpitalu „Hotel zum weisen Kreuz“ Bregenz Voralberg, poszukuje swej żony **Antoniny z** 3-giem dzieci.

WŁADYSŁAW WIELGOS
obecnie k. k. Reservespital Filiale II. bei Rekovsky in Prachatitz — Böhmen poszukuje swej żony **Agaty** z 2-giem dzieci: Ludwikiem i Marysią pochodzących ze wsi Humniska powiat Brzozów.

Leg. Ling Eug. poszukuje swej matki **Julii Stachiewicz** wraz z dziadkiem i dziećmi, zamieszkałej we Lwowie. Ktoby o nich wiedzał, zechce dać znać pod adr. Wien, XIX. Krottenbachstrasse 52/22.

Mikołaj Strzelbicki, obecnie jako pomocnik kancelaryjny w res. Truppen-Spital 2. k. k. Cholerabaracken in Miskolcz — Węgry — prosi o wiadomość, gdzie przebywają rodzice jego Włodzimierz Strzelbicki, emer. prof. z Kołomyi i matka Anna, oraz rodzeństwo.

Czuczuk Mikołaj, obecnie Reser. Truppen Spital 2. k. k. Cholerabaracken in Miskolcz — Węgry, prosi o wiadomość, gdzie przebywają: żona Naścia Czuczuk z dziećmi, oraz brat Józef i siostra Marya, ze wsi Meżyhirja pow. Buczacz.

Tomasz Korba, Leibnitz, Styrya, Barak Nr 11, zug 10 — poszukuje swej żony Julianny.

DEMETR KOLISNYK
konduktor kolei państw ze Lwowa, przebywający obecnie w Cieszynie 2 Jablunkauerstrasse 182, poszukuje żonę **Rozalię,** wraz z dwojgiem dzieci: **Olgą** i **Stefanią,** która pozostała u matki w Korczynie obok Krosna. Gdyby ktoś miał jakąkolwiek wiadomość, proszę łaskawie donieść.

Ktokolwiekby znał miejsce pobytu żony mojej **Antoniny,** która z siostrą moją wyjechała w listopadze na Węgry, raczy łaskawie donieść mi o tem pod adresem **JÓZEF DREWKO** przy k. k. Etappenstationskom. w w Nowym Targu.

Jednoroczni ochotnicy z Tarnowa: **Kazimierz Mikuła, Józef Jurek, Władysław Wrzosek, Michał Bernakiewicz** upraszają o wiadomość o swych krewnych i znajomych pod adresem: Einjähr. Freiv. Kazimierz Mikuła Liv. 32 II. Erzatzkomp.

PAULINA CHASZCZEWSKA
rodem z Rożniałowa, p. Dolina poszukuje kogokolwiek z rodziny, krewnych i znajomych.

PAULINA JAGIEŁTOWICZ
poszukuje swej matki. Zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz, Baracke Nr. 3. Steiermark.

FRANCISZEK STAŃKOWSKI
ucz. Szkoły realnej w Tarnobrzegu, obecnie Legionista, Reservespital Nr. II. Meran Untermais, Tirol podaje adres rodzicom i znajomym.

FRANCISZEK ŚWISTAK
Landsturm. 32. Bautsch Mähren, prosi o podanie obecnego adresu **X. Leona Kruszyny** z Kobylan ad Krosno, **Doroty Świstak** z Tarnowca i **Karola Puzowa** z Tarnowca ad Jasło.

WŁADYSŁAW SROKA
obecnie Rekonvalescentenhaus des Zweigvereines Gottschee vom Roten Kreuze, poszukuje rodziców: **Jadwigi** i **Michała,** siostry **Katarzyny** ze wsi Woli Zarzyckiej pow. Łańcut.

WAWRZYNIEC SZELĄŻEK
kapral 89 p. p. 9 komp. obecnie Kaiser Franz Josef Spital Römerstadt Morawa — poszukuje swego brata Tomasza Szelążek, Landsturmisty od k. k. L. I. R. Nr. 34. Ktoby z Szanownych czytelników coś o jego losie wiedział, zechce łaskawie donieść pod powyższym adresem.

ADAM KUSZNIEWICZ
obecnie k. k. Reservespital Seebach bei Willach — Kärnten, Zimmer 19. poszukuje swych rodziców **Erazma i Julii Kuszniewiczów.**

JAN BRYGIDER
kanonenreg. Nr. 32 Feldpost Nr. 6 prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swego ojca **Stefana** z Jeziernej koło Tarnopola i rodziny.

ZOFIA SZYMCZYCKA
rodem z Ostrowa, p. Jarosław, poszukuje matki swej **Agaty,** braci: **Wawrzyńca, Jana i Franciszka,** bratowej **Anny** i siostry **Katarzyny.** Zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz, Baracke Nr. 3. Steiermark.

FRANCISZKA CZTERNASTEK
rodem z Ostrowa, pow Jarosław poszukuje ojca **Mikołaja,** matki **Maryanny,** sióstr: **Reginy i Antoniny,** oraz szwagra **Michała Siary.** Łaskawe zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz. Baracke Nr. 3. Steiermark.

Kadet Asp. **STANISŁAW ŁUKASIEWICZ L. Inf. R. Nr. 17** I. Ers. Komp. Feldpost 186 poszukuje brata **X. Andrzeja Łukasiewicza** Katechety II. gimnazyum z Rzeszowa. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, raczy mi łaskawie donieść.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Jan [illegible] — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.